

ReTo, GIGI

Chłam, często jest 'tak', rzadko jest 'nie'
Już w czubie mam kiedy znowu mówią 'Lej!'
Panny za hajs, chcesz - to je bierz
Daj szkło na blat, kiedy w obieg idzie skręt
Często jest 'tak', rzadko jest 'nie'
Już w czubie mam kiedy znowu mówią 'Lej!'
Panny za hajs, chcesz - to je bierz
Daj szkło na blat, kiedy w obieg idzie skręt

Smarki chcą furać po klubach gdy najby
Puszczają to w furach, stopy wszywać w najki
To warunkuje to kto jest tu fajny
Jak przesłuchuje se kolegów z branży
Więcej melanży, panny i blanty
Jebanie panien na tylnym siedzeniu
O tym, że marzy i lepiej nic nie mów
Gdy starzy ci mówią o swym pokoleniu

Ona dla niego zatańczy
Jak postawi jej drinka no to żeby coś ugrać
A kiedy tak się patrzy jakby chciał ją rozebrać
Chce jeszcze shotów kilka żeby to w słowa ubrać
I to fajna zabawa: bo teraz on, a potem to ona będzie stawiać
Łapie pion poziom by miała się czego złapać
I leci shot to ziom postawił i pozamiatał

Jarają panny się, też inne jak lub też
My gramy bangry, to się wie
Jestem ponad tym, co chcesz mieć
A jak na krechę, to nie brać
Chociaż na krechę też mam chęć
I chociaż nie chcę więcej ćpać
Sprawdzając Polskę ciężko nie

Wypuszczam sztosy, a zobacz na tamtych
Mają kokosy, jak psy mają banty
Co mnie na feat-a to zadzwoń, to pestka
Że ja jedyni eto mogę odebrać
"Tyrr, tyrr"
Nie ma bo zrzucam dziś bale
Bądź pije i palę
I ślą mi te s-ki tak samo jak ciuchy
Bo jestem tak suchy chociaż się załamem, to chu*

często jest 'tak', rzadko jest 'nie'
Już w czubie mam kiedy znowu mówią 'Lej!'
Panny za hajs, chcesz - to je bierz
Daj szkło na blat, kiedy w obieg idzie skręt
Często jest 'tak', rzadko jest 'nie'
Już w czubie mam kiedy znowu mówią 'Lej!'
Panny za hajs, chcesz - to je bierz
Daj szkło na blat, kiedy w obieg idzie skręt

Jak mam palić
Nie powiem, że nie
Jak mam pić
To Nie powiem, że nie
Secret bit da
Nie powiem, że nie
Zrobię na nim hita
Nie powiem, że nie
Wóda jak pacierz, bo rzadko odmawiam
O swoim podejściu wspomniałem na GODDAMN
Raperów ustawiam Ich szanse

Bo tak jak moja wiara, jakby nie patrzeć, są marne

Beltkę weź w doń
Przygotuj tip
Kręć rolluj to
Zabierz ekipę na trip
Najpierw joint, potem szlug
Jeszcze szot, potem buch
Wyjebane mam w ogóle
Czy to mnie dziś zjebie wróg

Wóda jest niedobra
Wiec w mordę ją leję
Na koniec tygodnia mam skąpe kieszenie
Czasem to pierdole
Do kur* , no czemu
Gouda jest na stole, a dziury w portfelu
I powiedz mi szczerze
Nie wkurwił się byś?
Nie wkurwił się byś?
Jak robisz mozolnie tak na kwit
Potem to w chu* nie istotne
W noc był znikł
I wpadłeś po uszy
Ja wpadłem po plecy
Jak na rzesach tu stoją za mną osiedla
I nie że panienki
Choć pisza bez przerwy
To żadna nie chciała by ze mnie mieć męża
Wychodzę na szluga no to palę trzy
Wychodzą, pytają mnie ReTo to ty?
Jak rano się budzę no to walę klin
Chyba wrakiem zostanę zanim złapię sny

Często jest 'tak', rzadko jest 'nie'
Już w czubie mam kiedy znowu mówią 'Lej!'
Panny za hajs, chcesz - to je bierz
Daj szkło na blat, kiedy w obieg idzie skręt
Często jest 'tak', rzadko jest 'nie'
Już w czubie mam kiedy znowu mówią 'Lej!'
Panny za hajs, chcesz - to je bierz
Daj szkło na blat, kiedy w obieg idzie skręt